

PRENUMERATA:

Table with columns for location (Kocznie, Półrocznie, etc.) and price (rs. 6, 3, 1 k. 50, etc.).

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

KALENDARZYK.

Dziś: Blandyn P. M., Jutrzej Erazma K. Wschód słońca o godz. 4 min. 2. Zachód o godz. 7 min. 50. Długość dnia godz. 15 min. 48.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z usłupstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku. Nekrologi za każdy wiersz 10 kop. Reklamy za każdy wiersz 12 kop. Stale 3 wierzbowe ogłoszenia adre sowo po ra. 2 miesięcznie.

Drogi żelazne w Rosyi.

Z raportu kontroli państwa za rok 1886 okazuje się, że cała sieć kolejowa ruska, przed dwoma laty, była długa na 24,216 wiorst, z których 3,198 wiorst eksploatowała państwo. Kapitał włożony we wszystkie przedsiębiorstwa kolejowe osiągnął 2,885,200,824 rubli a mianowicie: metalicznych: 286,999,227.64 kredytowych: 152,376,835.25 w obligacjach 1,152,628,019.11 295,636,669.83 razem rs. 1,439,522,246.75 408,413,005.08

Na liniach eksploatowanych przez towarzystwa prywatne: a) Od akcyj gwarantowanych 11,220,664.23 rubli metal. 5,874,400.88 rubli kredyt. b) Od obligacyj gwarantowanych, zrealizowanych przez towarzystwa (projekty i amortyzacja) 16,922,270.86 259,648.83 c) Od obligacji zrealizowanych przez państwo (projekty i amortyzacja) 33,179,229.37 77.00 d) Od kapitałów do zrealizowania (pożyczki udzielone na rachunek dodatkowych emisji obligacji i amortyzacja) 297,887.07 6,959,832.38 Razem 61,620,041.68 13,116,881.50

Journal de St. Petersburg” zwraca uwagę, że spadek rubla, dotkliwszy w roku 1886-ym, niż w roku 1885, przyczynił się w części do zwiększenia ciężarów państwa. Skutkiem spadku wartości rubla mnożnik dochodu czystego za rok 1886 obniżył się do 2,81% (zamiast 3,76% w roku 1885). Gdyby kurs rubla papierowego był normalnym, mnożnikiem tym byłoby 4,46%. Większa część roku 1886 należała jeszcze do okresu przesilenia ekonomicznego, zarobku rolnego, jak przemysłowego, co odbiło się na dochodach dróg żelaznych; były one mniejsze, niż w dwu latach poprzednich. Z końcem roku 1886 interesy zaczęły poprawiać się stopniowo i już za rok 1887 dochody dróg żelaznych wykazały znaczną przewyżkę. W roku 1886 przewieziono dzieńnie na wiorstę przeciętnie 63,000 pudów, wobec 69,000 pudów w roku 1884 i 1885. Ruch osobowy zmniejszył się jeszcze bardziej.

Wszystkie te dane zmniejszenie dochodu brutto 6,770,619 6,539,667 dochodu czystego 1,685,279 1,867,991 Południowo-zachodnich 1,605,914 807,992 Libawsko-romenińskiej 907,035 692,366 Orenburskiej 905,453 87,882 Morzańsko-syryjskiej 714,306 541,563 Władymirskosybirskiej 554,260 903,441 Pastubarskiej 548,729 269,101 Moskiewsko-woroneńsko-kozłowski 674,418 409,296 Kozłowski-woroneńsko-kozłowski 224,817 328,864 Karko-charłowsko-azowskiej Ogólna suma wydatków powiększyła się w roku 1886 do 142,185,128 rubli (w tem 5,032,935 rubli wydatków nadzwyczajnych), czyli do 5,871 rs. 52 kop. od wiorsty. Wydatki administracyjne tworzą 13,43% sumy powyższej, a wydatki na naprawę dróg 26%.

Table with columns: Stosunek wydatków do dochodów, Dopłata skarbu, and sub-columns for 'na cyta' and 'na ekspi.'. Rows list various railway lines like Warszawsko-bydgoska, Ryasko-wiązemska, etc.

Następująca tabelka wykazuje linie kolejowe, które korzystały z gwarancji państwa, ich dochód brutto z wiorsty, stosunek wydatków zwyczajnych do dochodów, ciężar przysporzony skarbowi państwa, wreszcie podział tego ciężaru na użyty od kapitału metalicznego i na koszty eksploatacji:

PRZEGLĄD TEATRALNY.

„Nie wypadła”. Komedya w 5 aktach, napisana przez M. Wołowskiego i J. Kotarbińskiego. Przedstawiona po raz pierwszy dnia 24 maja r. b. na scenie teatru Victoria, przez towarzystwo dramatyczne J. Texla. Gdybym był komedjopisarzem z łaski Bożej, — gdybym miał prawo do obcowania z pan brat z moją żoną, to zwinąłbym ją za nasłanianie mi tematu „Nie wypadła”. Te dwa słowa, niby płytkie jak uśmiech zalotnicy, wyrażają całą litanię formulek konwenansowych, czasem niewinnych, częściej głupich lub złośliwych, — to znów jak ocean głębokie, służą jako wygodny parawan nieprawościom, biorącym żywot swój z filisterstwa społecznego, faryzeizmu i t. z. kłamstw konwencyjonalnych. Pisano już o tem wszystkim i niemało, u nas i za granicą, w powieściach i studiach literackich. A nawet w utworach dramatycznych, wpałdziej w innej formie i pod innym tytułem, widzieliśmy już wiele pytań z dziedziny „nie wypadła”, rozstrząsanych pojedynczo. Dziedzictwo złego czynu, odpowiedzialność za nie swoje winy, jarzmo ciężarów nadobowiązkowych, dworowanie możnym a głupim, deptanie nogami praw serca i rozumu, wszystko to już było ilustrowane na różne sposoby, mniej lub więcej szczęśliwie. Nie idzie za tem, aby temat miał być zużytym, — przeciwnie, jak wszystko, co

zbliska dotyka ran społecznych, będzie on długo jeszcze świeżym i bogatym materiałem dla samodzielnego pisarza. Dając sztuce tytuł „Nie wypadła”, wolno autorowi objąć treścią jedno zagadnienie lub zobrazować ich więcej. W tym ostatnim razie, z natury rzeczy, trapiłoby mnie najprzód pytanie, co napisać? Czy farsę, w której owo „nie wypadła” potrzebowałyby słabostkami ludzkimi, niby lachmanem psotkatym, wśród zakwifan pociesznych, — czy też sztukę obyczajową, gdzie w twarde głowy faryzeuszy waliłbym niby miłotem, własnymi ich kłamstwami. Lecz na tem jeszcze nie koniec trudności. Z farsą, dajmy na to, pół-biedy; lecz ze sztuką poważną byłaby ciężka sprawa. Gdy chodzi o poważne traktowanie rzeczy, wówczas jedno „nie wypadła” może treścią swą wypełnić sztukę całą, ale znów drugie, trzecie i czwarte tak są ponętne, że rozstać się z niemi trudno... Nierawność tych samych wrażeń doznawali panowie Wołowski i Kotarbiński, w pierwszym okresie tworzenia swej sztuki, a kto wie, czy i oni nie złorzeczyli muzom, gdy przyszło „głazy stosować do węgla”, czyli poprostu, bogactwo materiału przykroć do ram pięcioaktowej komedyi. A mamy tu w samej rzeczy z bogactwem do czynienia. Trzaska, jeden z nieszczęśliwych bohaterów sztuki, rzuca w ostatnim akcie te słowa: „Nie wypadła oddać głosu człowiekowi dzieletemu, który ma charakter, naukę i niepodległość przekonań, ponieważ ktoś nikczemnie oczernił go z za płota. Nie wypadła mężowi zerwać z żoną ladcznąca,

bo lęka się śmieśności. Nie wypadła chociaż tego co godne kochania, — ale wypadła życie poświęcić dla błyskotek i konwenansu, kłamać uczuciom i przekonaniom, poświęcać dobro ogółu dla prywaty, dla okłasków i dla popularności wobec tłumu tańczyć jak pajac na linie.” Bał to jeszcze nie wszystko. Widzimy z przebiegu sztuki, że nie wypadła matka nawet przysnąć się do własnego syna, a tem mniej popierać go, gdyż jest on owocem miłości... Wprawdzie syn ten, Karol Lidzki, wywalczył sobie stanowisko samodzielne, jest całym człowiekiem, świadomym obowiązku swych względem społeczeństwa, — ale lachman kłamanej enoty więcej wart w oczach świata, aniżeli spełnienie najprostszego obowiązku. A Karol Lidzki odzywa się w akcie trzecim do sprzedajnego dziennikarza: „Na właściwej drodze spotykamy się panie Macinkiewicz. Podkop i intriga, to wasza broń, wy nikczemni handlarze frazów, co stroicie się w lokajskie suknie, plamiąc godność uczciwego dziennikarstwa! Stuzalstwo zabiło w was resztki godności człowieka. Dla przypodobania się swym panom, jak psy spuszczone ze sfory, gotowicie kasać ludzi uczciwych...” Jeżeli zwalymy, że wszystko wyżej przytoczone wypływa wprost z akcji rozgrywanej na scenie, łatwo nam przyjdzie zrozumieć, do jakich głębin społecznych wdarli się autorowie, jak szerokie koło zakreśliłi treścią swej sztuki. Czy pozostali panami sytuacji? To inna kwestya. Ponieważ z tego, co się już wyżej rzekło, czytelnicy obznajmili się z założeniem

komedyi „Nie wypadła”, przeto nie widzę już potrzeby przytaczania treści. Dla objaśnienia akcji, w krótkich słowach przedstawiam jeszcze działające osoby, przyczem znajdę może sposobność uchylenia drzwi do pracowni autorskiej. Rzecz dzieje się w Galicji, podczas wyborów do sejmu. O mandat poselski ubiega się kilku kandydatów. Jednym z nich jest obywatel Powiński, dobroduszny lecz ograniczony szlachan, śpiwający arie z oper i operetek, ojciec lekkomyślny, — ot, coś niby szlachecki papież Brigard z komedyi „Frou-Frou”. Godność poselską przyjmuje ostatecznie, mimo chęci, bo tak wypadła dla pozycji domu, wedle zdania jego siostry pani Rembowej i córki Maryni. Pani Rembowa, do spółki z Macinkiewiczem, wyrzutkiem dziennikarskim, kierują akcją wyborczą. Marynia, córka Powińskiego, jest ładną i taką pozostała do końca, chociaż autorowie wychowali ją na pensji tak dzielnej kobiety jak Janina Lubicz. Nie chcę się o to sprzeczać z nimi, sądzę jednakże, że wpływ głupiej ciotki nie wydrze z serca rozwiniętej już dziewczynki tego ziarła, które zasnęła tam ręką kochanej i rozumnej nauczycielki, — albo też praca tej nauczycielki była powierzoną. Wrócmy do kandydatów na posła. Drugim jest Szydlowski, charakter nieokreślony, a raczej człowiek bez charakteru. Więcej aniżeli akcja wyborcza, zajmuje go własny dramat sceniczy. Jest on myślnym wstążką kokietki, poprostu lachmanem, a kocha — i nie bez wzajemności — Janinę Lubicz, o której wspomnieliśmy wyżej. Kon-

Ostatecznie rok gospodarczy 1886 dał rezultaty następujące:

Dwidziany dla akcjonariuszy procenty od obług cyf	Linię których dochód był większy od gwarantowanego przez państwo.	Stosunek do chodu eks-pitatu.	Od sta	5.66
			18.57	2.68
			21.957,244.06	8.50
			83,354,761.59	1.65
				4.46
			18,257,698.44	5.56
			24,732,990.04	2.68
			43,061,625.48	8.50
			2,467,004.06	1.65
			79,354,190.13	4.46
			Od sta	5.66
			18.57	2.68
			21.957,244.06	8.50
			83,354,761.59	1.65
				4.46
18,257,698.44	5.56			
24,732,990.04	2.68			
43,061,625.48	8.50			
2,467,004.06	1.65			
79,354,190.13	4.46			
Od sta	5.66			
18.57	2.68			
21.957,244.06	8.50			
83,354,761.59	1.65			
	4.46			
18,257,698.44	5.56			
24,732,990.04	2.68			
43,061,625.48	8.50			
2,467,004.06	1.65			
79,354,190.13	4.46			
Od sta	5.66			
18.57	2.68			
21.957,244.06	8.50			
83,354,761.59	1.65			
	4.46			
18,257,698.44	5.56			
24,732,990.04	2.68			
43,061,625.48	8.50			
2,467,004.06	1.65			
79,354,190.13	4.46			
Od sta	5.66			
18.57	2.68			
21.957,244.06	8.50			
83,354,761.59	1.65			
	4.46			
18,257,698.44	5.56			
24,732,990.04	2.68			
43,061,625.48	8.50			
2,467,004.06	1.65			
79,354,190.13	4.46			

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Cia. Ogłoszono uchwałę dotyczącą cła od żużli żelaznych. Wywóz rudy i szlaki z hut żelaznych przez Komory Królestwa Polskiego jest zabroniony.

Drogi wodne. Ministerium komunikacji zamierza przystąpić do urządzenia stacji dla oznaczenia ilości przepływającej wody na różnych rzekach.

Drogi żelazne. „Nowoje wremia” donosi, że projekt drogi żelaznej Uralsk-Słobodka Pokrowska około Saratowa przechodzi do skutku.

Przy ministeryum komunikacji utworzona została specjalna komisja złożona z inżynierów, a mająca zdecydować w kwestyi zastąpienia używanych na kolejach podkładów drewnianych podkładami żelaznymi.

Handel. Na rynku warszawskim podniosły się ceny cukru o 15 kop. na pudzie, pod wpływem doniesienia o zamierzonym przez spółkę kijowską zakupie miliona pudów.

„Gazeta „Romanul” donosi, że warszawskie wyroby skórzane cieszą się niezwyczajnym popytem w Bukareszcie.

Dla tytoniu ruskiego otwiera się nowe pole zbytu. „Nowoje wremia” donosi, że w tych dniach wysłano do Anglii próbki tytoniów w liściach z guberni charkowskiej, połtańskiej, besarabskiej i z innych okolic uprawiających tytoń.

Podatki. Ostatni numer „Zbiornik” zawiera zatwierdzone przez ministra skarbu instrukcje co do sposobu podnoszenia podatku dodatkowego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych według prawa z dnia 15 stycznia 1887 r.

Przemysł. Gazeta „Niedziela” podaje bardzo ciekawe wiadomości o dochodach jakie przynoszą niektóre większe przedsiębiorstwa ruskie. Cyfry to autentyczne, bo czerpane ze źródeł urzędowych.

fabryki i robi uwagę, że fabrykanci Królestwa Polskiego poprzestają na daleko mniejszych zyskach ze swoich przedsiębiorstw i kontentują się dochodem 7-9%.

„Wiek” donosi, że jedno z przedsiębiorstw oświetlenia elektrycznością, wystąpiło z projektem oświetlenia w Warszawie światłem elektrycznym teatrów, gmachów, sklepów i zakładów prywatnych.

Upadłości. Z Hamburga donoszą o upadłości firmy F. Reinwein handlującej towarami jedwabnymi.

Zebrania. Dziś odbędzie się doroczne ogólne zebranie akcjonariuszów kolei warszawsko-bydgoskiej.

W dniu 28 czerwca mają odbyć się zebrania ogólne akcjonariuszów kolei terepolskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 30 maja). Stan powietrza jest ciągle niepojemnym dla zasiewów; roślinność rozwija się bardzo powoli i cierpi wszędzie z powodu braku deszczu.

W dniu 1 stycznia 1886 towarzystwa dróg żelaznych były winne skarbowi 981 milionów rubli; ich dług powiększył się prawie o 38 milionów w ciągu roku.

Zmniejszenie dochodu czystego w roku 1886 nie dało się uczuć jednakowo wszystkim częściom sieci kolejowej; podczas gdy 10 towarzystw korzystało z gwarancji rządowej w stosunku przewyższającym przewidywania o 2%, innych 9, pomimo spadku kursu wekslowego, zażądało od skarbu o 2 miliony mniej niż w roku 1885.

wenanse światowe nie pozwalają mu zerwać z żoną, chociaż ma w ręku dowody jej wiarołomstwa, — ma on jednakże tyle czelności, że proponuje Janinie miłosną pokutę, co go ostatecznie zabija w jej oczach.

Z takimi kandydatami staje do walki Karol Lidzki, młody adwokat, — syn pani Rembowej i Trzaski, dwojga ludzi, postawionych obecnie na krańcowych stanowiskach w świecie.

Wzwał ten był widoczny i dla autorów wielce kłopotliwym, — być może, iż właśnie dlatego w tak dyskretnym oddaleniu trzymali syna od matki. Kto wie, co byłoby się stało, gdyby ten syn przemówił do niej choć raz głosem serca...

ślaśliwa ich historia zapełnia prawie połowę sztuki, ze szkoda wielu scen, wielu charakterów, które musiały poprzestać na robacze szkicowej. Co do wyborców, Łopackiego, Babelkiewicza i hrabiego, rej wiódących, są to zera, — i nic dziwnego, że takie zera, zero na postu wybrały. Szkoła, doprawdy, że Lidzki odzwał się do nich.

Swobodę akcyi przyniata nadmiar materiału, stąd też niektóre figury wyszły szkicowo; stąd też widoczna jest mozolna praca, aby każdą postacią na właściwem miejscu i nadać możliwie gładki bieg skomplikowanej robobie. Przepatrzyć się n. p. budowie pierwszego aktu, zdaje nam się, że widzimy inżynierów-budowniczych z cyrklami w ręku, wykresających linie i punkty z matematyczną ścisłością.

Raz jeszcze podkreślam, że część akcyi wyborczej mogłaby doskonale odbyć się bez uczestnictwa widzów, z korzyścią dla sztuki. Ubyłoby trochę wrzawy, natomiast pozostałyby czas i miejsca dla swobodniejszej faktury reszty utworu, której ciasno i duszno na scenie; dla większego uplastycznienia choćby tylko takich postaci, jak Marysia i Janina.

którym widz poddaje się całemu cerce. Nie potrzebujemy chyba nadmienić, że tendencyja utworu jest nawrokszo szlachetną.

Przechodząc do wystawienia komedy „Nie wypada” na scenie teatru Victoria, zaznaczyć należy pewną dorywcość, niedostatek pogłębienia w grze artystów.

„Nie wypada” na scenie teatru Victoria, zaznaczyć należy pewną dorywcość, niedostatek pogłębienia w grze artystów. Sztukę grano już na wyjeździe, po dwumiesięcznej, wyczerpującej i w całym tego słowa znaczeniu sumiennej pracy, coż więc dziwnego, że na ostatniej premierze niewszyscy grający zdołali zapanować nad znużeniem.

Gra p. Kopczeńskiego trzymaną była

szczenia. Spekulacyja ciągle jeszcze jest zajętą w wysokim stopniu operacyami kukurydzą. Na targach niemieckich obroty żyły się trochę, nad Renem i w Niemczech południowych wystąpił lepszy popyt i podniosły się notowania. Targi północno-niemieckie, zależnie bardzo od giełdy berlińskiej, okazywały usposobienie chwiejne.

Wielna. Głogów 9 maja. Jarmark. Wszystkie węgły włościańskie dowieziono 7 ctr. a dominielnej wcale nie dowieziono. Kontrakty wlokły się leniwo.

Wielna. Londyn, 28 maja. W skutku święt w zeszłym tygodniu węgły angielskie nie uskuteczniono żadnych znaczniejszych transakcyj, mimo to otrzymały się ostatnie ceny.

Wielna. Bradford, 28 maja. Węgły wzywają, przędza spokojnie, Genappe poszukiwane i droższe, tkaniny mają popyt dobry.

Bawelna. Liverpool, 25 maja. Kilka dni targowych, z których składał się, tudzież ubiegły, upłynęło bez życia, gdyż w okręgach fabrycznych świętowania jeszcze po większej części.

wogóle w szlachetnym nastroju, a najlepiej powiodły się artyści sceny z ojcem, Trzaska, którą to rolę szczerze przejął się p. Dłuski. Rolę Szydłowieckiego dobrze pojął i wcale przywoicie odegrał p. Zapalowiec, ale i tym razem, jak zwykle, puła dużo dykcyi artysty, zbyt pospieszna, często zagmatwana. Pan Winkler był w swoim żywiole; rolę szlachciców, t. z. hreczkosiejów nieszczególnie udają się temu utalentowanemu komikowi, ale Powiński, to człowiek innej sfery, znać w nim manierę człowieka otartego o wielki świat.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr LETNI SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyktando Juliana Grabińskiego.

W sobotę dnia 2 czerwca 1888 Sulamita „Szulamitis” Córka Jerolimy.

Melodramat w 4 aktach (8 obrazach), ze śpiewami i tańcami, przez A. Goldfadena, tłumaczył Iz Bernas. Rzecz dzieje się w drugim wieku przed narodzeniem Chrystusa.

Ostatnie trzy pożegnalne przedstawienia.

W PARADYZIE

we czwartek dnia 31 maja, w sobotę dnia 2 czerwca i w niedzielę dnia 3 czerwca

występ słynnej, muzykalno-ekscytrycznej pantomistycznej

włoskiej trupy BOZZA

bez konkurencji, znajdującej się pierwszy raz w Rosji. Interesujące przedstawienia tej trupy, doznały wielkiego powodzenia w Petersburgu, w Moskwie i w Warszawie (w cyrku Schumana), gdzie dano 30 przedstawień z rzędu.

Ceny miejsc: krzesła w pierwszych 2 rzędach po kop. 75, 2 miejsce numerowane 50 kop., 3 miejsce 35 kop. Wejście 25 kop. Początek o godz. 9 wieczorem. W antraktach grać będzie orkiestra. 703-3-2

Zgubiono

kwit lombardowy, wydany w Warszawie za Nr. 30951 i kartę pobytu od paszportu wydanego na imię Judki Herszaft, złożonego w magistracie łódzkim. Znalazca zechce oddać te dokumenty w redakcji niniejszego pisma. 706-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego towar A. Teschieha o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za Nr 5187, na wysłany z Białogostoku do Łodzi towar - Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat uważa za nieważny. 696-3-3

Maszyna parowa

o sile 35 koni

będąca jeszcze w ruchu, z powodu zamiany na większą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w przedzłalni F. Meyerhoffa w Łodzi. 544-6-5

Jest do sprzedania

4 do 5000 pudów dobrego SIANA. Bliższej wiadomości udzieli W-ny St. Lewartowski w Łodzi, Praga Nr. 1114. 698-3-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

maszyna do szycia

„Singer“ za cenę przystępną. Wiadomość ulica Spacerowa Nr. 1384 d, dom W-nej Szperl. 700-3-2

Woda liłjowa Paryzka!

po kilkoletniej pracy zdolano zpreparować. Niemylna ta woda, która wywiera prawdziwie zadziwiająco skutki, przoduje od wszelkich dotychczas środków upiększających twarz i ręk; czyni skórę delikatną i elastyczną, przymioty która stanowią pierwsze warunki pięknej pici, dalej nadają naturalną barwę, czystą i świeżą cerę, nakoniec broni od wczesnych zmarszczek. Wygląda wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodszą, gubi zupełnie piegę, plamki i znamiona, od niej znikają krosteczki i czerwony kolor nosa; usuwa też inne choroby skóry. Przy ciągłym użyciu cera na twarzy pozostaje piękną i czystą, nawet do późnej starości. Cena flakonu rs. 1 kop 56. Można dostać tylko w specjalnej perfumeryi W. Kulakowskiego, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi. 432-16-12

OBIADY gospodarskie smaczne

dostać można w każdym czasie. Ulica Zawadzka, w domu W-go Bajbusa. Wiadomość w sklepie pieczywa. 655-2-2

Wody Mineralne Naturalne

ostatniego czerpania nadeszły do głównego składu wód przy aptece.

M. SPOKORNY.

676-0-6

Hotel Manteuffel

Niniejszem zawiadamia się Szanownych Gości, że bezpośrednie połączenie pomiędzy lokalem zimowym i ogrodem za pomocą werandy zostało już ukończono. Zarząd ma honor prosić najuprzejmiej Szanowną Publiczność o liczne uczęszczanie do werandy, jak również do przeszłicznie rozwiniętego ogrodu.

Oprócz bogatego wyboru potraw, restauracja hotelu zaopatrzona jest we wszelkie nowalje. Ceny umiarkowane; postarałem się również o rzetelną, uważną i szybką usługę.

R. Sommer.

704-3-2

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału I r. b., w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacyi Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelaryi zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 października, stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. 707-3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 maja.

Table with multiple columns: W e k a l e., ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcje, Papiery państw., Akcye. (za 100 rs.), Słopa proc., Dopelnione trans., w ciągu giełdy, etc.

Zarząd Zakładn Gazowego

w WARSZAWIE.

Zwraca uwagę Szanownej Publiczności na urządzoną WYPRZEDAŻ zagranicznych LAMP gazowych, żyrandoli etc. W magazynie przy ulicy Królewskiej N. 6, po cenach niższych od fabrycznych. 708-3-1

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta ŁÓDZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w mieście Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1887 roku wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej zrana, w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ulicy Średniej, pod Nr. 427 w mieście Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

a) pod Nr. 750 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 5,500; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1100; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (21) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Janem Kamockim.

b) pod Nr. 689 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8400; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1680; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (22) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

c) pod Nr. 773-b przy ulicy Promenada obciążona pożyczką towarzystwa rs. 2,000; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 400; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000 termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (23) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

d) pod Nr. 786-E przy ulicy Zielonej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,600; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,520; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (24) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

e) pod Nr. 1117 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 14,500; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,900; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (28) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Janem Kamockim.

f) pod Nr. 1384-g przy ulicy Skwerowej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,800; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,560; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (29) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

g) pod Nr. 232-B przy ulicy Nowomiejskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,600; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4,520; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (30) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Romanem Danielewiczem.

h) pod Nr. 320-t przy ulicy Konstancyńskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 10,800; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,160; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 (31) sierpnia 1888 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

i) pod Nr. 709 i 710 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,300; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,460; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 sierpnia (3 września) 1888 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

Łódź dnia 18 (30) Maja 1888 roku,

Za Prezesa dyrektor E. Herbst.

705-3-1

Dyrektor biura A. Rosicki.

NOWY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY B. WILKOSZEWSKIEGO

Urządzono elegancko i podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej. Zdjęcia wykonywa nowym sposobem momentalnym. Wykończenie artystyczne. Portrety różne do naturalnej wielkości i kolorowej. Ceny umiarkowane i dostępne dla wszystkich. 267-60-24

Przy magazynie p. Adolfa ROSENTHAL

Nowo otworzona

przy ulicy Piotrkowskiej filia

Warszawskiego Laboratorium

Chemicznego

poleca uwadze Szanownej Publiczności Mydło Glicerynowe cena kawałka kop. 15. Mydło Tatrzańskie cena kawałka kop. 25. Mydło „Panama“ cena kop. 50. Wodę kolonjską flakony po kop. 30, 45, 50, 60, 75, 90, 1.25 i 1.50. Mydła kokosowe od kop. 1 1/2 za sztukę. Perfumy krajowe od kop. 10 do 2 rs. za flakon. 603-8-3